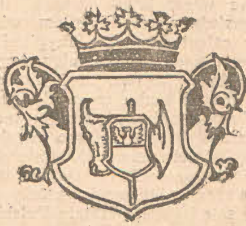


GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukłem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚC DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 8,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strażników lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim, 6 linowy 15 groszy. Reklamy i lamowe w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie, Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736, Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyzna buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 263.

LESZNO, środa, dnia 16-go listopada 1927 r.

Rok VIII.

Dyskusje przedwyborcze.

O blok stronnictw oczyszczonych z różnych zaleciałości.
Na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce oraz wniosków jakie z tego stanu rzeczy wysnuwać można, otrzymaliśmy artykuł p. pos. St. Marciniaka, który nodaemy poniżej:

Kto obserwuje od dłuższego czasu uwidczniające się różnice poglądów na zagadnienia aktualne w państwie polskim, walkę w nraie przybierającą często formy niepraktykowane w państwach zachodnich, ten musi przejść do przekonania, że zjawisko to ma swe przyczyny w naszej przeszłości.

Czas zbyt krótki nie zdolał zatrzeć piętna niewoli w Narodzie naszym. Społeczeństwo wychowane w negatywnie, czyli systemie przeczenia i oporu wobec państw zachodnich, nie zrozumiało roli, do której powołana je samodzielność polityczna. Nietylko te szerokie masy niewyrobione politycznie, ale nawet posłowie, ludzie z doświadczeniem parlamentarnym w ciałach ustawodawczych państw zachodnich, nie umieli przejść z roli negatywnej do pozytywnej, to jest twórczej. Jedni gubili się w tradycji polskich sejmów dawniejszych, drudzy brali za podstawę teorie dotąd w życiu niewypracowane. Trudną była zrozumieć pierwszym naszym ustawodawcom ducha czasu, który wymagał skołowania myśli polskiej do celu wytworzenia ustroju dostosowanego do potrzeb ludności, zamieszkałej na terenach tworzących państwo polskie. Zbyt daleko idące wrowanie się na konstytucjach państw wyżej stojących kulturalnie, składających się z jednolitego narodu, spowodowało w Polsce wstrząsy i walki bratnoblócze.

Rozwieleniżone samolubstwo partyjne, nie pozwoliło wysunąć na stanowiska odpowiedzialne ludzi sumiennych i zdolnych. Fałszywa ambicja przywódców stronnictw nie znośna obok siebie wyższości i urzysienności żerowanie karierowiczom i gesześci-rzom. Jak każda uczciwa i sumienna praca ludzka wydać dobre owoce, tak też skutki niewłaściwych noszenie, tych, którzy stali na najwyżej wysuniętych posterunkach w państwie, nie dają na siebie długo czekać. Dzisiejszy stan rzeczy w państwie polskim, jakiego jesteśmy świadkami, jest niczem innym jak tylko skutkiem niewłaściwego spełniania obowiązków sterników nawy państwowej w pierwszych latach naszej państwowości.

Sejm pierwszy, uchwalając Konstytucję nie z punktu konieczności objęcia całokształtu zaradnień państwowych, tylko z punktu patrzenia na osobę wówczas stojącą na czele państwa, popełnił ten największy błąd, albowiem pozostawił lukę w ramach jakie stanowią konstytucję dla państw. Pomyślny błąd pomógł się srodze na narodzie polskim, gdyż ołamy, iakimi są w kartach historii naszej zabójstwo pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej i maj 1926, są to skutki braku w konstytucji polskiej. Po tych ciężkich i kosztownych doświadczeniach dla Narodu polskiego nie widzimy otrząśnięcia się z wybujałej partyjności w niektórych stronnictwach, a przeciwnie dalsze a nawet coraz większe rozrostanie i zamęt.

w szerokiej masach społeczeństwa polskiego następuje pewne otręwienie i budzi się nienawid do demagogów, powstaje zdrowy krytycyzm w stosunku do zaradnień państwowych i społecznych. Uprawiana demagogia szczerólnie w czasie uchwalania ustaw podatkowych, spowodowała ten zdrowy objaw. Ludność wychodzi do przekonania, że pracą i współpracą wszystkich warstw, dojdziemy do dobrego jako naród i państwo. Jedynie przywódcy stronnictw demagogicznych trwają w uporze, zaślepiani partyjnem. Nie zdają się zorientować, co do państrowu w społeczeństwie i dale; utrzymują, że mogą operować się na dawnym swym stanie posiadania, stronnictwa umiarkowane, które gardziły tanią popu-

larnością, znalazły dziś bardzo szerokie i wdzięczne pole działania. Masz robotnicze dawniej grupujące się w szeregach radykalnych stronnictw zaczynają odwracać się od swych przywódców, albowiem obietnicami swemi ich haniebnie zawiedli, dowodem tego jest rozhyt N. P. R., jak również usilne dążenia do rozbięcia w „Dziście.”

Nie możemy jednakowo spodziewać się już w najbliższych wyborach dodatniego wyniku zwycięstwa żywiołu umiarkowanego, albowiem za krótki czas jest dla organizacji politycznych umiarkowanych, by mogły masz dzisiaj luzem stojące wcielić w swe szeregi. Dla tego też należałoby montować blok ze stronnictw już oczyszczonych z różnych zaleciałości a program wo zbliżonych do siebie, w celu wprowadzenia do przyszłego sejmiku ludzi stawiających zawsze dobro państwa ponad interesy osobiste i partyjne.

Z ostatniej chwili.

Nowe linie komunikacji napowietrznej.

Warszawa, 15. 11. (AW.) Wydział lotniczy przy ministerstwie komunikacji opracowuje plan rozszerzenia dotychczasowej sieci komunikacji lotniczej ze szczególnem uwzględnieniem połączenia pomiędzy portami bałtyckimi a Zagłębim Śląskiem.

W tym celu utworzonym być ma przedewszystkiem połączenie: Gdańsk—Gdynia—Katowice i da-

Tak pojęty kompromis może przynieść wyniki które będą stanowiły główną ostonę myśli polskiej, katolickiej w przyszym Sejmie a zarazem mogą być podstawa zmiany Konstytucji w tym kierunku, że będzie ona dostosowana do istotnych potrzeb Narodu i Państwa polskiego.

Stanisław Marciniak
poseł na Sejm.

Powwyższy artykuł nie jest odzwierciedleniem poglądów „Głosu”, pisma, iak wiadomo, bezpartyjnego. Wywody pos. M. nodaemy jednak na wstepie numeru ze wzeledu na ich bogatą treść, która tra tuujemy przedewszystkiem iako pożądany materiał do dyskusji. Wymiana zdań (chochó krańcowo różnych może przynieść niewatłliwe korzyści, jeżeli dyskutujący będą ożywieni dobrą wolą i polrają się wypowiedzieć w sposób rzeczowy i parlamentarny (Red.)

Echa onegdajszych wyborów w Gdańsku.

Gdańsk, 15. 11. (AW.) Przy niedzielnym wyborach do sejmiku („Volkstamu”) gdańskiego stracili Polacy jeden mandat. Ubylek głosów polskich 60-maczy się walka o wpływy, iaka ze szkoda dla interesów polskich prowadzona była w obozie polskim oraz ożywną akcją niemieckiego kleru katolickiego na rzecz katolickiego stronnictwa Centrum. Ultraa jednego mandatu jest również spowodowana zasłonięciem krzywdzącego działnika wyborczego. Ogółem lista polska uzyskała obecnie tylko 5665 głosów, podczas, gdy w 1923 r. zdobyła 7212 głosów.

Gdańsk, 15. 11. (AW.) W dniu wczorajszym został uchylony wyrok skazujący przewodce niem. partii ludowej Blaviera na 3 miesiące więzienia za rzekome oszustwa. Znamieniem jest, iż wyrok został uchylony właśnie nazajutrz po wyborach, przez co znany i wpływowy na futejzym gruncie działacz polityczny nie mógł wziąć udziału w walce wyborczej.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ.
Warszawa, 15. 11. (AW.) Wojewoda warszawski p. Sołtan rozwiązał radę miejską w Rawie Mazowieckiej.

SPRAWY POGRANICZNE.
Warszawa, 15. 11. (AW.) W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się posiedzenie komisji mieszanej utworzonej dla uregulowania stosunków pogranicznych polsko-niemieckich.

DYPLMATYCZNA SKARGA.
Lwów, 15. 11. (AW.) Organ ukraiński „Dilo” skarży się, że od czasów rządów pomagających proces polonizacji na gruncie Wołynia za pośrednictwem szkolnictwa polskiego-nietylko nie ostabił ale wzmoził się znacznie.

NIEPOROZUMIENIE W GDYNIE.
Gdynia, 15. 11. (AW.) Od dłuższego czasu pewne o-

soby prowadzą nieuzasadnioną walkę na zebraniach i w prasie z burmistrzem p. Krause. Echa tej kampanii odbijają się ujemnie na łamach wrogiel nam prasy niemieckiej, która stara się wykorzystad te akcje w celu zdyskredytowania administracji polskiej na wybrzeżu.

MNIJSZOŚCI I SPRAWA ZAGROŻONEGO WYPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Warszawa, 15. 11. (AW.) W najbliższych dniach rozpocznie się listopadowa sesja komisji dla spraw mniejszości narodowych. W obradach, iakie toczyc się będą pod przewodnictwem p. B. Loewenherza, weźma udział przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. Przedmiotem obrad będą sprawy niezatławione w poprzedniej sesji a między innymi sprawa wywołania wy-

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa, 14. listopada. Dzś rano przybyli do Warszawy wojewodowie: wileński Raczkiewicz, pomorski Młodz anowski, tamopolski Kwaśniewski i nowogrodzki Bezcokwicz. Zjazd ma charakter służbowy.

Zwycięstwo jeźdźców polskich.

Nowy Jork 14. 11. (PAT.) Sobota 12 bm. była ostatni dnem międzynarodowego turnieju hipicznego, rozgrywanego w Madison Square Garden. Odbyły się 2 bęgi. W konkursie myśliwskim rtm. Antoniewicz zdobył w walachu „Redlegel” drugą nagrodę, a w konkursie parami Polacy ppouk. Römmel na „Fa-

esie” i rtm. Antoniewicz na „Redlegel”, zajęli równiez drugie miejsce.

W ogólnej klasyfikacji drużyna polska zajęła bezapelacyjnie pierwsze miejsce zdobywając ogółem 20 nagród w tem 9 pierwszych i 5 pucharów.

Snieżyc a we Włoszech.

Rzym 14. 11. (AW.) — Po katastrofalnych wyławach i deszczach, prowincje Bergamo nowadziła nowa kłęska żywiołowa — straszna wichura śnieżna. Grubość warstwy śnieżnej sięga pół metru.

okoła zatargu polsko-litewskiego.

Berliner Tageblatt donosi z Genewy, iż w kołach Ligi Narodów czynione są starania, aby konflikt polsko-litewski mógł być załatwiony w drodze dyplomatycznej. Jeżeli nie uda się to, wówczas odbędzie się poufne rokowanie pomiędzy obu stronami. Możliwe też jest, że rada przekaże całą sprawę komisji, zalecając na razie ustanowienie status quo, aby w ten sposób uniemożliwić obrady nad tą sprawą do najbliższej sesji.

Zajście w Szanghaju.

Szanghaj 14. 11. (A.W.) — Sad miejscowy po rozpoznaniu sprawy emigrantów rosyjskich, którzy dokonali napadu na generalny konsulat sowiecki, skazał oskarżonych na grzywnę pieniężną po 10 dolarów. Sowiecki konsul generalny przesłał na ręce rządu nankińskiego gorący protest przeciwko zbyt niskiemu wymiarowi kary, a komuniści chińscy ogłosili strajk protestacyjny wyjątkowo chybiony, gdyż wzięło w nim udział zaledwie około tysiąca osób.

Kinowy nacjonalizm.

Berlin. 12. 11. Niemiecki potentat prasowy, nacjonalista Hugenberg, zamówił u Forda 400 samochodów specjalnych. Auta będą wyposażone w aparaty do wyświetlania filmów i mają podtrzymać po całych Niemczech, docierając do najmniejszych nawet wsi. Ruchome kina wyświetlać będą filmy reklamowe, naukowe i w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą, specjalnie wybrane filmy propagandowe. Hugenberg jest głównym akcjonariuszem kilku niemieckich wytwórni filmowych.

Tunel New Jork-Jersey.

W dniu 12 listopada został tu otwarty obrzyni tunel samochodowy między Nowym Jorkiem a New Jersey. Na uroczystości otwarcia teg o największego na świecie tunelu obecny był również prezydent p. Coolidge.

Nowy sukces Poli Negri. Obok głośnej i wielkiej uczony i wynalazczyni p. M. Curie-Skłodowskiej, najsłynniejszą Polką na świecie jest księżna Mdiviani—Pola Negri, genjalna artystka filmowa. Popularność „boższcza filmu” „tryumfatorki ekranu” jest wprost fenomenalna. Pośród galerii znakomitości i sław filmowych Ameryki, Pola pozyskała najwięcej sympatii. Holdy, uwielbienia zachwyty stałe są jej udziałem. Oto nowy sukces, o którym donoszą z Ameryki. Pola Negri otrzymała od kapitana armii amerykańskiej Pearsona, stacjonowanego obecnie w Chinach, wiadomość że żołnierz 15 pułku piechoty, są jej entuzjastycznymi wielbicielami, czego dowodem przy jej imieniu za godło pułku. Kapitan prosi polską gwiazdę filmową o fotografie, która zostanie umieszczona w klubie pułku.

Awantura na uniwersytecie berlińskim. Unwersytet berliński był w tych dniach widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie, pruski minister oświaty zarządził postępowanie dyscyplinarne przeciw profesorowi prawa karnego, Mellerowi, z powodu jego ataków na republikę i z przyczyny obrazy studentów żydowskich. Gdy kilku studentów żydów protestowało przeciwko użyciu w czasie wykładu przez Mellera obraźliwym zwrotom prof. Meller kazał im wyjść z sali

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII wieku.

52)

(Ciąg dalszy.)

— Młoda dama — rzekłem, zmuszając się do tonu żartobliwego, który musiał mi być bardzo nie do twarzy — wolałaby może poszukać trochę niżej na drzewie genealogicznym tej galezi, do której przynależeliście się chciała.

— Tego ja nie wiem — odpowiedział. — Niema wiele w czym wybierać w naszej rodzinie; Dick jest gracz, John prostak a Wilfred osioł. Zdaje mi się, że ojciec ostatecznie wybrał dla biednej Dianki co było najgorszego.

— O obecnych się naturalnie nigdy nie mówi — wtrąciłem.

— Och, ja, przeznaczony na księdza byłem poza nawiasem. W przeciwnym razie nie taję się z tem, że mogąc na podstawie mego wykształcenia nie tylko uczyć Miss Vernon, ale i kierować nią, uważałbym się za lepszą dla niej partją niż którykolwiek z starszych braci.

— I tak też zapewne myślała sama Miss Diana?

— Nie przypuszczając czegoś podobnego! — zaprzeczył Rashleigh z przesadą obliczoną na zrobienie przeciwnego wrażenia: — przyjaźni... przyjaźni jedynie łączyła nas i czułe przywiązanie rozwijającej się duszy do jedynego swego nauczyciela... Miłość była daleką od nas... mówiłem wam, że byłem roztropnym zawczasu.

Z POGRANICZA.

Dotkliwy pogrom demagogii i manjactwa.

Najciekawsze momenty oraz wnioski z onegdajszego wiecu Ch. Dem. w Lesznie.

Jak już we wczorajszym „Głosie” donosiliśmy wywołała zapowiedzi wiecu Ch. Dem. wielkie zainteresowanie w całym Lesznie. Przypisać to należy w głównej mierze zapewne obietnicy, że jako jeden z referentów przybędzie pos. prof. Czerniewski z Warszawy, b. prezes klubu sejm. Ch. Dem., który cieszy się zasłużoną opinią świętego mówcy. Niestety pos. Cz. nie przybył, ale mimo to zainteresowanie nie osłabło a przeciwnie na wiecu nie tylko zjawili ale (poza nieliczną gromadką) i do końca jego wytrzymała liczna rzesza słuchaczy, którzy doszczętnie wypełnili dużą salę i galerje Hotelu Polskiego. Wic zagał i obradom jego przewodniczył prezes leszczyńskiego Koła Ch. Dem. p. Rzepka.

Pierwszy referat wygłosił przybyły z Poznania red. p. Zniński. Mówił naogół o rzecach znanych, dając ogólnikowy zarys historii ostatnich lat. Chociaż były to rzeczy nie nowe, to jednak nie zawadziły przypomnieć popelnione błędy, aby się ich na przyszłość wystrzegać. Najważniejszym z całego przemówienia momentem, była ta jego część, w której mówca przypominając jak pod zaborem pruskim społeczeństwo polskie wytrwalo, dzięki jedności, dał wyraz przeświadczeniu, iż do przyszłych wyborów sejmowych wszystkie stronnictwa polskie pójdą razem, przeciwstawiając się mniejszościom i beznadziejnie zaciekłym partyjnikom na skrajnej lewicy.

Następnie zabrał gło. pos. Marciniak, który po omówieniu danego stanu rzeczy, przeszedł do wykazania przyczyn całego szeregu błędów, niedociągnięć i zaniedbań. Ponownie do życia powracające państwo zaczęliśmy odbudowywać w dobie wielkiego wyczerpania po długiej niewoli i przejściach wojennych, jakie dotknęły znaczną część kraju. Na domiar zła, przystąpiliśmy do dzieła w atmosferze ogólnego podniecenia rewolucyjnego, które nie mogło sprzyjać planowej pracy. Wreszcie ujawniły się fatalne skutki nteon, w której z jednej strony odwykliśmy od samodzielnego, twórczego myślenia i działania a z drugiej strony przywykliśmy do opornego w stosunku do organizacji państwowej postępowania.

I tak w chwili odbudowania Państwa mieliśmy do przezwyciężenia rozstrój gospodarczy w dwóch brak środków i przygotowanych do urzędów ludzi rozwyrdenie radykalne i brak zrozumienia potrzeb państwowych. To wszystko, a bodaj przedewszystkiem brak doświadczenia i umiaru było przyczyną szeregu nieporozumień, błędów, zaniedbań i fatalnych starć. Uchwalono szereg niedorzecznych ustaw, które wciąż na zyciu naszym kładą zmorem ciężką. Demagogia sprawiła, że zamiast powszechnego, jawnego opodatkowania w myśl sprawiedliwości i rozumnych zasad gospodarczych powstały podatki ukryte, które najdotkliwiej krzywdzą i gnębia szerokie warstwy robotnicze. Zostały one otumanione i oszukane przez socjalistów i innych radykalistów, którzy na domiar zła przyłożyli rękę do rozpętania dzikich instyktów i walk bratobójczych. Piękne, zawsze czyste karty historii Polski zostały splamione (rzez ulanów w 1923 r. i przetrwój majowy). W danych stosunkach należy podjąć walkę z demagogią i rozwyrdeniem partyjnictwem oraz karierowiczostwem. Trzeba zdobyć

się na wielką wyrozumiałość i trzeźwą rozważę, aby nie narazić na szwank interesów państwowych, które trzeba stawić przed wszystkimi innymi.

O ile referaty były spokojne, o tyle dyskusja ujawniła rozgorączkowanie mówców bardzo namiętnych, lecz słabo zorientowanych. Wielką pod względem ilości słów, ale nikłą co do treści mowę wygłosił p. Rajewski, który uważa, że Sejm należałoby jeszcze na rok odroczyć. Pozaatem głosił mówca pretensje że na obchodzie rocznicy 11 Listopada zapomniano o marszałku Piłsudskim, który zdaniem p. R. był pierwszym bojownikiem o niepodległość Polski. Słowom mówcy, że teraz robotnikowi lepiej, zaprzeczyli, liczne okrzyki zebranych. Krytyka jakoby 7-letnich rząd, prawicy była oczywiście od rzeczy, bo wiadomo że rządziła nie prawica, lecz lewica, na którą też odpowiedzialność za stek błędów spada. — Następnie długo i nudnie mówił p. Marcinkowski, który proponował „badać pismo święte. — Podobnie niefortunem było przemówienie p. Kredkowskiego, na temat rzekomych zasług P. P. S. Mówca ten zaplał się całkowicie w sieciach swych sprzecznych i krzyklych frazesów, zdradzając zupełną nieświadomość co do tego czym P. P. S. jest i do czego zdąża. Nie lepszą okazała się też jego wiedza z dziedziny gospodarzcy (uporczywie powtarzany frazes, iż Polska mogłaby wyżywić pół świata). Mówcy powyżsi zajęli swymi wywodami tyle czasu, że inni mówcy musieli się streszczać, choć mieli więcej od nich do powiedzenia. I tak p. Kaszak przytoczył tylko część dowodów, jak lewicowi krzykacze zamydlają oczy naiwnym przez demagogię i fałsz. Następnym mówcą, który demaskował te samą obłudę przeszkadzały dzikie wrzaski niecierpliwych, ale hałaśliwych zwolenników zgnębionego hasła: „im gorzej, tem lepiej”. Ostatni głos w dyskusji miał p. Gano, ale nie wiele mogła powiedzieć, bo krzykacze ustawicznie jej przeszkadzały, dając ostatni dowód swej niekulturalności.

W odpowiedziach na dyskusję dał pos. Marciniak ostrą, lecz zasłużoną nauczkę opozycjonistom z lewicy, wykazując stek sprzeczności i niekonsekwencji w przemówieniach pp. Rajewskiego, Marcinkowskiego i Kredkowskiego. Mówca wykazał, iż nie można być jednocześnie demokratą i zwolennikiem dyktatury i że zła przysługa dla ludu jest zatajenie przez jego rzekomych przyjacieli smutnej prawdy. Ban nie należy zakrywać plastram obłudy, ale trzeba je ujawniać i leczyć. Ci zaś, którzy wступają w roli przewodców powinni się najpierw sami czegoś nauczyć, a nie kompromitować przez niedowarzone występy.

Ostatnie słowo pos. Marciniaka zostało nagrodzone jeszcze burzliwymi oklaskami, niż jego referat.

Jednogłośnie przyjęto następujące przezczytane przez przewodniczącego rezolucje:

1. Żądamy utrzymania Chrześcijańskiego i Katolickiego charakteru w państwie.

2. Żądamy od Rządu praworządności ustalonej przez Konstytucję i jaknajrychlejsze ogłoszenie wyborów do Sejmu i Senatu.

Nie miałem już ochoty ciągnąć dalej tej rozmowy; uwolniłem się tedy od Rashleigh'a i poszedłem do mego pokoju, gdzie, jak pamiętam, biegalem w gwałtownem poruszeniu, powtarzając głośno wyrazy, które mnie najbardziej dotknęły. „Wrażliwa — gorący temperament — czuła przywiązanie — miłość!” Diana Vernon, najpiękniejsza kobieta jaką widziałem w życiu, zakochana w nim, w tym krzywopojem, o wolim karku, hulającym lotrzez Ryszard Trzeci we wszystkim, z wyjątkiem garbu. A jednak ileż on miał pomysłnych sposobności podczas tego przekłętogo nauczania! — a jaką miał płynność i łatwość wymowy! a to jej zupełnie osobobnie od ludzi, mówiacych lub działających rozumnie! Tak — i ta widoczna uraza do niego z przymieszka podziwu dla jego talentów czyż to nie wygląda jak pozostałość po nieodwzajemnionem uczuciu?... No dobrze, ale czemuż to jest dla mnie bym się miał burzyć i wciekać z tego powodu? Czyż Diana Vernon to pierwsza ładna dziewczyna, która kocha i zaślubi brzydkiego mężczyznę? A nawet gdyby była zupełnie wolną, cohy mnie to obchodzić mogło? Katołiczka — jakobitka — duch niespokojny — szaleńcem byłbym gdybym myślał o tem!

Rzucając takie rozmyślenia w płomien mego rozżalenia, przytuliłem się nieco, lecz został mi żarzący ból w sercu, tak że w najgorszym humorze ukazałem się przy obdawnym stole.

ROZDZIAŁ XII.

Spie się? Od rzeczy gadać? Klócić się? Kląć szpetnie? Górny rozhovor wieść z swym własnym cieniem? Otello.

Powiedziałem ci już mój drogi Treshamie, co

zresztą nie jest niczym nowem dla ciebie, że główna moja wada jest wygórowana duma, która mnie nieraz w życiu na przykróść narazala. Nawet szeptem nie przyznałem się samemu sobie, że kocham Dianę Vernon; a jednak skoro tylko usłyszałem, że Rashleigh mówi o niej jak o zdobywcy, w którą mógł rękę laskawie wyciągnąć lub nie dbać o nią — zaraz krok każdy, który biedne dziewczę uczyniło w niewinności i szczerości serca, by rodzaj przyjaźni ze mną zawiązać wydał mi się najwstrętniejszą i obrażającą kokieteryją.

— To tak! chciałaby mnie zdobyć sobie i trzymać w odwodzie, na wypadek; jeżeli Mr. Rashleigh Osbaldistone nie ulituje się nad nią! Ale ja ją nane — nie jestem kimś, z kim się w ten sposób igra — ja jej pokażę, że przenikam jej sztuczki i pogardzam niemi.

Ani przez chwilkę nie pomyślałem, że całe to niesluszne oburzenie dowodziło, że nie byłem obójtny na wdzięki Miss Vernon i zasiadłem do stołu zły na nią i zły na wszystkie córki Ewy.

Miss Vernon ze zdziwieniem usłyszała, że nieprzejmnie odpowiadam na parę jej żartobliwie saltyrycznych wyjęczek, które ze zwykłą sobie swobodą słowa uczyniła; nie przypuszczając jednak zły u mnie intencji, na moje ostre odburknięcia odpowiedziała trochę podobnymi żartami, lecz zlagodzonem jej dobrym humorem, choć zaostrożnem dowcipem. Wkońcu spostrzegła że jestem istotnie w ziem humorze i tak odpowiedziała na jedno z moich szorstkich odezwań:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

3. Zebrani wyrażają dla klubu Polskiego Stron. Chrześ. Demokracji swoje uznanie i zaufanie.

Zamykając zebranie wyraził p. Rzepka podziękowanie pod adresem zebranych, że swą godną postawą dali odpór garście demagogów (jakby też skonfudowani opuścili salę).

Na zakończenie wien odśpiewano jedną zwrotkę hymnu: „Boże, Coś Polskę“.

KRONIKA.

Środa, dnia 16. listopada 1927 r. Edmunda, B. W.

Wschód s. godz. 6. m. 55. — Zachód s. godz. 15. m. 46. Wschód ks. godz. 22. m. 56. — Zachód ks. godz. 13. m. 51.

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka J. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7. wieczorem.

1) Dyżury nocne aptek. O soboty 12. b. m. do 18. bm. włączna apteka pod Łaszedziem.

1) Kino „Apollo“ — „Koenigsmark“ (II. seria)

1) Kino „Palace“ — „Cyganeria.“

1) Obchód Sienkiewiczowski. Przypomnieniem się iż dziś wieczorem o godz. 8-mej na sali Damy Katolickiego, odbędzie się obchód Sienkiewiczowski, na który zaprasza się obywatelstwo.

1) Ułow. Pafi św. Wincentego a Paulo. (Komunikat.) Sprawozdanie z wotw. Tow. Pafi św. Wincentego a Paulo urzędzonej 6 XI. br. Dochód wynosił 2263,28 zł, rozchód wynosił 393,47 zł, czysty dochód 1863,33 zł. Wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy swoją wsp. pracą przyczynili się do powyższego wyniku finansowego wotw. sdrzędznie dziękujemy. Zarząd.

1) Nowe Kolo L. O. P. P. (Komunikat.) Na podstawie 4 c. art. 25 statutu Ligi Obrony Powietrznej Państwa zatwierdzamy niniejszym nowo utworzone Kolo pod nazwą „Kolo L. O. P. P. Seminarjum Nauczycielskiego Mieskiego w Lesznie“ z następującym składem zarządu: Prezes Koska Edmund z Leszna, Wiceprezes Galon Jan z Leszna, Sekretarz Wojciechowski Stanisław z Leszna; Zastępca sekretarza K. czkowski Jan z Leszna; Skarbnik Zielenia Hipolit z Leszna i z ławników: Migdalewicz Stefan z Leszna, Szczepaniak Leopold z Leszna, Lasiewicz Józef z Leszna, Stach Marjan z Leszna, Rzepka Augustyn z Leszna, Urbanik Stanisław z Leszna i Zgaliński Bernard z Leszna. — Nowo utworzonymu Kolu życzymy jaknajpozytywniejszych wyników pracy nad rozwojem Ligi. — Prezes (—) Zenkeler, Starosta. — Sekretarz (—) Barski, Asesor.

1) Groźny pożar. Wczoraj około godz. 7-mej wieczór powstał pożar w mlynie parowym Tow. Akc. Scheider i Zimera w Lesznie przy ul. Poniałowskiego. — Z powodu tarcia transmisji zapaliły się przyległe spichrzce. Pomimo iż straż pożarna natychmiast przybyła, pożar trwał do godz. 10-tej wieczorem. Straty są poważne jakkolwiek narazie nie ustalone. Wypadków w ludziach nie było. Sztafetu w toku. — Pożar wywołił wczoraj wieczorem liczne tłumy na ulice i budził wielkie obawy z powodu sąsiedztwa z młynami gazowymi. Luna pożaru, czerwone języki ognia i smopy iskier przedstawiały groźne widowisko. Na szczęście nie było wiatru, pożar udało się zlokalizować i obawy okazały się przesadnymi.

1) Śnieg pada dziś dość gęsto, pokrywając już nie tylko dachy, ogrody i pola, lecz także i ulice miasta białym całunem. Inna rzecz, czy od długo poleży, ponieważ waz niema mrozu. Na razie aktualniejszemi niż futro są kalosze i parasol.

1) Sobotni koncert. (Nadesłane.) Leszno posłyszyci poraz 1-szy koncert na instrumentach poprzedz. dziś, wiołenczele i altówki. Nikt z melomanów nasz. nie pamięta i nie słyszał przepięknego anielskiego brzmienia „Viola da Gamba“, instrumentu o sześciu strunach, którego to miejsce w młodej muzyce zajmuje dziś wiołenczele. Henryk Kruse z Hamburga, zaszczytnie znany wiołenczele, obdarzył słuchaczy na koncercie, który się odbędzie w sobotę, dn. 19-go bm. na sali Domu Ewangelickiego, przepiękną i mistrzowską swoją grą na gamocie. Henryk Kruse, którego prasa zagraniczna zalicza do najlepszych gambistów, koncertował ostatnio we wszystkich większych miastach Europy zachodniej. W sobotnim koncercie biorą pozątem udział p. Jan Rakowski z Poznania, która grać będzie na viola d'amore, i znana u nas powszechnie pianistka p. Gertruda Konatkowska. — Bilety po bardzo przystępnych cenach (po 3, 2,50, 1,50 i 1 zł) są już do nabycia.

1) Z Teatru. „Zonaty kawaler“, operetka w 3 akt. Buchbindera. Miła niespodziankę urządził nasi amatorzy naszemu miastu, wystawiając siłami swemi operetkę p. t. „Zonaty kawaler“, na dochód Powiatowego Kola Związku Jm. Wojen. Rzplitej Polsk. Całość wypadła nadspodziewanie dobrze i wywołała w słuchaczach zrozumiałe zadowolenie. Eksperyment to był niebezpieczny lecz udany. Operetka ta wypadła lepiej niż poprzednia „Manewry jesienne“. Zastępca tu — tak amatorów z jednej strony, jak i p. Radwana Babskiego, dyrygenta, który nie żałował pracy, by wydobyc z grających to, co jeno się dało. Głosy wprowadzi amatorzy nasi posiadają slabiutkie, lecz partje śpiewne mimo to wypadły udanie. Pod tym względem wybił się na plan pierwszy p. Foerster (w roli Feldbringera) o milym i dziewczęcym głosie. — Szczególniej oklaskiwano duet w akcie 3-cim, śpiewany z p. Kwiat-

kowska, która znamy już z poprzednich występów, a której wykonanie wczonajszej roli (Karoliny Buerger) nie pozostawiało nic do życzenia. Opracowanie roli, miły sympatyczny i piękny wygląd uwydatniły jej talent i zamieranie do sztuki sceniczej. Przemilnym również chłopaczkiem „scyzorykiem“ wnucciem rzeźnika Hubingera była panna H. Płaczkówna. Podbiła sobie ona od samego pojawienia się na scenie sereca wszystkich widzów, to też z niekłamany entuzjazmem darżono ją oklaskami. P. Bresiński w roli tytułowej (p. Buerger, żonaty kawaler) grał trochę zbyt nerwowo, no i nie opanovał w zupełności swej roli, co mu za nagane trzeba poczytał. Zapewne, gdyby nie to, byłoby zagrał lepiej, boć go też znamy już ze sceny. Pamięciowe bowiem nie zupełne opowanie roli przeskądza zawsze amatorowi w jego grze. Świetnym natomiast, rzeźnikiem Hubingerm był p. M. Placzek, który stworzył zupełnie udatny typ, trzymając się do samego końca w jednolitym charakterze. — Role profesora Lipkego odegrał bardzo udanie p. Siemruk. Emilje Wielman (kokote) p. Rochowickówna, która jednak nie bardzo dobrze czuła się w tej kreacji i za mało miała swobody ruchów. — Jednym ciemnym wielce niesmacznym punktem, była nieestetyczna, wprost obrzydliwe wywołująca charakterystyka maski. Rózi, córki rzeźnika Hebingera. — Reżyserja powinna zważać na to baczniejsem okiem, gdyż wrażenie podójnej całości było przez to zepsute. Role Heleny, żony prof. Lipkego, grała amatorka o niewiadomym z programu nazwisku. Za mało miała wdzięku i sprytu, jako na kobiecie w perfidny sposób zdradzająca męża. — Dowiadujemy się, że amatorzy nasi w najbliższym czasie odegrają sztukę W. Bogusławskiego p. t. „Krawiowicy i Górale“, co wotwa zrozumiałe entuzjazm, gdyż takie jeno sztuki powinny pojawiać się w repertuarze naszego teatru polskiego w Lesznie. B. K.

OSIECZNA

1) Wiec polityczny. W ubiegłą niedzielę, (13-go listopada) odbył się w lokalu p. Pietrzyńskiego wiec Polak. Stronnictwa Chrześ. i Polskiej Demokracji. Obrady zagał i przewodniczył zebraniu p. Marcinkowski prezes miejscowego Kola Ch. Dem., sekretarżował p. Lenartowicz. — Referat na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił przybyły z Poznania poseł Marcinak. W dyskusji zabierali głos pp. Kuśnierski (który domagał się, aby przy wyborach do Sejmu głosowano na ludzi a nie na numery) i Ślaski (mówił o patriotyzmie ludu polskiego.) Zebranie odbyło się w zupełnym spokoju. Uchwalono trzy rezolucje. Wiec zakończył się wspólnym odśpiewaniem hymnu: „Boże Coś Polskę“.

Zrętelny strażnik

nie kupuje w r... ów zastraszonych, lecz popiera przemyśl polski, aby każdy przoszą pozostał w kraju

Poznanie

1) Kurs duszpasterski. W poniedziałek o godz. 18.15 na sali rekreacyjnej arcyb. Seminarjum Duchownego otwarto kurs duszpasterski, zorganizowany — na życzenie J. Em. ks. Kardynała-Prymasa — przez Związek Kapłanów „Unitas“. Na zjazd przybyło z góra 900 księży z całej Polski. Kurs otworzył J. Em. ks. Kardynał-Prymas.

1) (Ciesliwy i Bilenski.) Niezwykły jubileusz obchodził w Poznaniu Wawrzyniec Łuczak, mistrz szewski. — Starzec ten 70-letni cieszy się obecnie z przyjsicia na świat swego 25-go dziecka, zdrowego i ładnego chłopczyka. Tyłko 9 dzieci „jubilat“ znajduje się jednak obecnie między 9 i 100.

1) Wizyta dziennikarzy. W sobotę o godz. 17-tej odbył się obiad, wydany na cześć przybyłych do Poznania dziennikarzy polskich i zagranicznych, którzy na miejscu informowali się o wynikach prac Komitetu organizującego Powszechna Wystawę Krajową w r. 1929. Wieczorem goście byli w operze poznańskiej na „Traviacie“, a następnie Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich podejmował ich herbatką w Kolo Towaryżskim. — Z pobytu gości wytwornia „Po-film“ dokonała zdjęć filmowych, które już wczoraj wieczorem wyświetlone były w kinoteatrze „Apollo“.

1) Z Uniwersytetu. Dyplom inżyniera leśnictwa otrzymał p. Jan Gumiński, rodem z Warszawy.

Warszawa

1) Wedrujący senator. Sen. Wojciech Wiacek, były członek Związku Lud.-Narodowego, który niedawno zgłosił przystąpienie do grupy sen. Bojki, obecnie zerwał znowu z tą grupą i przeszedł do Stronnictwa Katolicko-Ludowego pos. Matakiewicza.

1) Przebudowa ratusza. Budżet Magistratu na r. 1928-29 przewiduje m. in. 1 milion zł na przebudowę Ratusza. Odpowiedni plan przebudowy obliczony jest na okres trzyletni. Roboty, które mają być wykonywane serjami, muszą się rozpocząć w roku przyszłym, ponieważ szereg wydziałów Magistratu pracuje zupełnie w nieodpowiednich warunkach, pomijając, że część ich posiada biura rozrzucone po całym mieście, oplaca nadto wysokie komorne i zajmuje domy, które muszą być zwrócone ich właścicielom. Tak np. dom, zajmowany przez Wydział Techniczny na Krak. Przedmieściu, zwrócony Kościółowi Katolickiemu. Przebudowa ta podjęta będzie również w związku z koniecznością budowy odpowiedniej sali dla plenarnych posiedzeń Rady Miejskiej oraz należnych pomieszczeń dla biur Rady, obecna bowiem sala jest zupełnie nieodpowiednia na ten cel, biura zaś nie mają własnych pomieszczeń.

1) Kurs alkohologii. W państwowej szkole higieny rozpoczął się drugi kurs alkohologii, na który uczęszcza 289 osób, reprezentujących nauczycielstwo, młodzież akademicką, lekarzy samorządowych i działaczy społecznych.

Z naszej dzielnicy.

1) Toruń. (Bestjalstwo.) Zjechał w tych dniach do miasta cyrk wędrowny pod nazwą „Arena Rzymska“. Gdy dawał pierwsze przedstawienie, ponieważ padał deszcz, i woda gromadziła się we wnętrzu pod namiotem, właśc. cyrku siłacz Jan Rozkwas, obchodząc namiot dookoła, strącając drążkiem wodę. W pewnym miejscu zauważył czynie osy zagładające przez dziurę do wnętrza. Rozkwas uderzył drążkiem patrzacego tak silnie, że ten brocząc krwią padł bez przytomności.

1) Chojnice. (Takie skutki picia wódki?). W ub. niedzielę w pociągu z Kościerzyny do Chojnic dwóch strażników celnych, z których jeden zagładnął za głęboko do kieliszka, wsiadło do wagonu III. klasy i bez jakiegokolwiek przyczyni rozpoczął ów pijany urzędnik rewizję u pasażerów. Jeden z pasażerów nie spisywał się z pokazaniem legitymacji, urzędnik wycałwał niewolwer i zaczął wymachiwać nim pod nosem pasażerowi. W Brusach zmusił kolejarze pijanych do opuszczenia wagonu.

1) Gdynia. (Możliwość wydobycia „Górnika“.) Polski stałek handlowy „Górnik“ który w tragicznych okolicznościach w czasie burzy zatonał, znajduje się obecnie na dnie w pobliżu pasa wód, należących do Polski. Głębokość wynosi 35 metrów, jest więc możliwość wydobycia statku.

1) (Prace portowe.) Znośna naogół pogoda pozwala nadal kontynuować prace w porcie, które szybko posuwają się naprzód. W kanale portowym pracują nadal drugi nad pogłębieniem i rozszerzeniem portu, jak również wie prace przy budowie kesoń i nad urządzeniem przystani dla firmy „Elabor“. W przystani tej zamontowany został transporter węgla, polskiego wynalazku „Sinok“.

1) Królewska Huta. (Tragiczny zgon.) W sobotę wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. 19-letni robotnik, zatrudniony w kotłowni zbliżył się do aparatu, który doprowadza powietrze ogrzane do wielkich pieców i odmalował rygiel drzewczek tego aparatu. Wysokie ciśnienie wewnątrz aparatu wysadziło w jednej chwili drzwi, a gorące powietrze zamieniło chłopca w pianący syp, zwiędając go w kilku minutach. — Na robotnika Tomale spadł rozpalony blok i zwiędł go na miejscu. Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

racler Polak

1) Zakopane. (Spotkanie z niedźwiedziem.) Turysta spotkał na drodze wiodącej do Morskiego Oka dużych rozmiarów niedźwiedzia. Niedźwiedź rzucił się na turystę, który zmuszony był schronić się na drzewo, gdzie prześiadłał prawie dwie godziny, gdyż niedźwiedź polował się pod drzewem i został spłoszony dopiero przez nadjeżdżający samochód.

Odmaczenia

1) Odmaczenia. W poznańskim Urzędzie Wojewódzkim uroczysto doręczono Złoty Krzyż zasługi: dyrektorowi Teatru Polskiego p. Bolesławowi Szczurkiewiczowi za usługi położone w dziedzinie kultury i sztuki, p. Stanisławowi Wysockiej-Stanisławskiej, art. dram., za propagandę w dziedzinie sztuki; p. Jerzemu Kossowskiemu za ofiarne szerzenie kultury polskiej w województwach wschodnich; p. Zygmuntowi Najgrakowskiemu, radcy Włkp. Luby Skarbowej za usługi położone na polu organizacji służby skarbowej w Wielkopolsce oraz inż. Stefanowi Papreckiemu za usługi, położone przy budowie kolei państwowej Kalesy—Podzamcze

1) Konfiskata. Sobotni numer „Prawdy“ organu N. P. R. prawicy, został skonfiskowany przez policję. Przyczyną konfiskaty jest artykuł „Berdoni“.

1) Aresztowanie. W areszcie osadzono niejakiego Jana Machute, którego oskarżono o sprzeniewierzenie około 5.000 złotych na skłode gimn. im. Bergera.

1) Teatry poznańskie. „Teatr Wielki“. 16. 11. „Cyganeria“. Gościnny występ Jadwigi Debickiej. 17. 11. „Opowieści Hoffmanna“, operetka Offenbacha. Początek o godz. 7.30 wiecz. „Teatr Polski“. 18. 11. „Pan Damazy“, Premiera. 17. 11. „Dziady“, „Teatr Nowy“. 16. 11. „Robert i Bertrand“, czyli dwaj złodzieje“. 17. 11. „Robert i Bertrand“, czyli dwaj złodzieje“.

Ogólne wiadomości.

o) „Jednodniówka” Z. Z. P. Zjednoczone Zawodowe Polskie, które w tych dniach obchodziło 25-lecie swego istnienia, wydało jednodniówkę jubileuszową o 16 stronach. Jednodniówka zawiera przedmowę okolicznościową, artykuł prezesa Z. Z. P. p. Fr. Mańkowskiego p. t.: „Nigdy nie rozpaczałyśmy”, omawiający ucisk, stosowany przez Niemców wobec robotników polskich na obszarach oraz cenne prace Jana Brejskiego, Józefa Sienianowskiego, Mańkowskiego itp. Zeszyt zdobną fotografię członków zarządu Z. Z. P.

Program „Radia Poznańskiego”

16 listopada.

12.45 Koncert orkiestry 7 DAK. 13.00 Notowania giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.00 Program dla dzieci. 17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. 19.00 Nadprogram. 19.10 Lekcja języka francuskiego. 19.35 Komunikaty. 19.55 Odczyt. 20.20 Komunikaty. 20.30 Koncert zespołu kameralnego. 22.00 Sygnał czasu. 20.30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Program „Radia Warszawskiego”

16 listopada.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.05 Komunikaty PAT. 17.20 Odczyt. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 Komunikat. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20.00 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Urzędowa Cedura

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 14 listopada 1927.

Zyto	38,25 — 39,25
Usposobienie: spokojne	
Pszonica	46,25 — 47,25
Usposobienie: spokojne	
Jęczmień przemiatowy	38,00 — 39,00
Jęczmień browarowy	39,60 — 42,60
Usposobienie: spokojne	
Owies	32,75 — 34,50
Usposobienie: spokojne	
Mąka żytnia 65% w/w w stand.	— 58,25
Mąka żytnia 70% w/w w stand.	— 56,75
Usposobienie: stałe	
Mąka pszenna 65% w/w w stand.	70,00 — 72,00
Usposobienie: spokojne	

Otreby żytnie	26,50 — 27,50
Otreby pszenne	25,50 — 26,50
Rzepak	59,00 — 65,00
Groch polny	48,00 — 53,00
Groch Victoria	69,00 — 87,00
Groch Folgera	65,00 — 75,00
Ziemiaki fabryczne 16%	5,70 — 5,90

Uwaga: Sygnalizacja rynkowa w dalszym ciągu spokojna.

RUCH W TOWARZYSTWACH

1) Kolo śpiewu „Dembliński”. Dziś we wtorek o godz. 6-tej zbiórka w Kościele. Jutro w czwartek Chór męski o godz. 8-mej w Hotelu Polskim. Dyrygent

2) Bacznosc „Sokół”. Cwiczenia drubów dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. w Cwiczni Sem. żeńskiego, drubów w Cwiczni miejskiej. Czolem! Naczelnictwo

3) Tow. Młodych Polek. Dziś wiecz. o godz. 8-mej. Lekcja śpiewu w szkole pow. żeńskiej. Jutro w czwartek o godz. 8-mej wiecz. zbiórka VII. zastępu na probostwie. O liczne przybycia pros!

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 15. bm. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,22
Frank. franc.	100	34,85
„ szwajc.	100	171,11
Marka niem.	100	911,18



Dnia 18. bm. o godz. 7,30 wieczorem zabral Pan Bóg do grona swych aniołków, naszą najukochańszą córeczkę i siosiryczkę — **Leosię**.

Leosię

w 3 wiodnie życia.

O czem donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiona

rodzina Rzeźników.

Pogrzeb odbędzie się jutro w środę o godz. 4 popoł. z domu żałoby w Lesznie ul. Lipowa 62.

Za liczny udział w pogrzebie naszej najukochańszej córeczki

Geni

składamy wszystkim krewnym i znajomym serdecznie **Bóg zapłać!**

Jan i Pelagia Stefaniakowie.

Leszno, dnia 15. 11. 27 r.

Publiczny przetarg.

W poniedziałek, dnia 5-go grudnia 1927 r. o godz. 18-tej sprzedawane będą w urzędzie celnym w Lesznie, w drodze publicznego przetargu poniżej wyszczególnione towary:

- 573,— kg. kłatek próżnych do drobiu,
- 70,— kg. wyrobów z żelaza lanego,
- 22,7 kg. używanej odzieży,
- 992,— kg. skrzyń próżnych,
- 50,— kg. odważników żelaznych.
- 0,75 kg. tkaniny półjedwabnej pluszowej (3 mtr.) i dwa rowery, gramofon z płytami oraz drobne ilości innych towarów.

Blizsze szczegóły ewtl. zmiany wzgl. odwołania licytacji, podane będą w ogłoszeniu, wywieszonym na tablicy urzędowej urzędu celnego w Lesznie od dnia 28. listopada 1927 r.

Kierownik Urzędu Celnego: wz. Giera, inspektor celny.

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30

Dziś! II. seria i zakończenie wspaniałego arcydzieła **Dziś! KOENIGSMACK** pod tyt.

„**Nad grobem nieznanego żołnierza**”

Początek o godzinie 5, 7 i 9. Koncert artystyczny.

GOSPODARSTWO

50 mg. i piekarnia, ziemia pszenno-żytnia w 1 planie, w tem 4 morgi łąki, 2 domy mieszkalne (12 lokatorów), stodoła, chlewy, (zabudowania wartości 100.000 zł), 2 konie, 4 krowy, świnię i drób, martwy kompletny inwentarz, hipotek niema, przywłaszczenie jest. Cena 54.000 zł. Wpłaty 25.000 zł, reszta na 10—15 lat na hipotekę.

GOSPODARSTWO 188 morgowe w Niemczech (pow. Bomst) wraz z restauracją, zabudowania twarde kryte, zapęd elektryczny, zamknięcie na 200—300 mórg w Poznaniu z dopłatą.

GOSPODARSTWO 50 mg. w Niemczech (Bomst), zabudowania twarde kryte, zamknięcie na gospodarstwo wzgl. kamienicę w Poznaniu z dopłatą.

Pozatem mam stale wielki wybór gospodarstw oraz innych obiektów

W. Szczepania, Leszno

Dworcowa 40 ulica Dworcowa 40

PANNA

Intelig. przystojna, z dobrej za moższej rodziny, z wykształceniem 4 kl. gimn., dobra gospodyni, posiadająca 4 tys. zł., z braku znajomości panów na drogę poszukuje męża. Kawalerowie, posiadający jakiegokolwiek rzemiosło, nie biedni, do lat 36, nie koniecznie przystojni, tylko wyznania ewangel. Augsburg., władaj. językiem polskim mogą się zgłosić do dnia 1. 12. 27, z fotografią, którą się zwraca pod słowem, do eksp. Głosu pod „Lst 20”.

Od dziś codziennie w Różni Miejskiej sprzedaż **wleprzowych osierdzi**

z wątrokami.

GUSTAW VOGT, LESZNO.

Wczorajsze ogłoszenie

„Przymusowy przetarg” odbędzie się przy

ul. Wolności nr. 1 a nie nr. 3.

Wilczyński, kom. sąd. z p.

Poszukuję **pożyczki**

2000—2.500 zł na 1. bipolek na gospodarstwo. Procent podług umowy. Zgłosz. pism. do eksp. Głosu pod lit. „M. R. 10”.

LOKAL

handlowy, w centrum miasta i duże ubikacje, na parterze, z światłem elektrycznym, nadaje się na biura, hurtownię itp., natychmiast do wynajęcia. Kempa, Leszno, Dworcowa nr. 26, tel. 266.

P. T.

Publiczności miasta Leszna i okolicy podaję uprzejmie do wiadomości, że z dniem dzisiejszym dołączam do mego składu

przyborów elektrotechnicznych

Dział Radjowy

pod fachowem kierownictwem.

Polecam wszelkie przybory radjotechniczne po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem

STANISŁAW GRODZKI

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE

LESZNO, UL. LESZCZYŃSKICH 5/17, TEL. 167.

Pokój frontowy

dobrze umeblowany, z światłem elektrycznym, z całym utrzym. lub bez, natychmiast do wynajęcia. Leszno, Plac Dr. Metzgera nr. 7, I. piętro.

Pokój umeblowany

z utrzymaniem, do wynajęcia, ewentl. przyjmie dwie panienki na stancję. Leszno, ul. Paderewskiego 3.

WAŁACH

7-letni, 172 wysoki, nadszyci się dla spedytora i pies wyżej z dobrą trenną, w drugim ogóln. natychmiast do sprzedaży. Wł. Ławniczak, Leszno, ulica Dworcowa 43.

NOWY SZLAGIER

Przy strzyżeniu włosów paczawszy od 50 gr dodaję GRATIS 1 kawałek mydła toaletowego. Strzyżenie włosów paniom wykonuje się pierwszorzędnie.

Salon Fryzjerski, Leszno, Nowy Rynek nr. 11.

Za tak licznie nadesłane telegramy życzenia i prezenty w dniu ślubu naszego składamy wszystkim serdecznie

BÓG ZAPŁAĆ!

EDWARD WABIŃSKI z ŻONĄ ANNA z domu Moszkówna.

STRZELNICA W BOJANOWIE

W środę, dnia 16. bm.

wielkie świniobicie

Wczoraj: kiełbasa z kanuska. Uprzejmie zapraszają gospodarz Michalak.

Bacznosc „Sokół”

W sobotę, dnia 19. listopada br. o godz. 8-mej wiecz. urzęda

Towarzystwo gimn. „Sokół” w Hotelu Polskim w Lesznie

wieczornicę w zamkniętem kółku

dla swych członków i przez nich wprowadzonych gości.

„Czolem!” Zarząd.

Sala Domu Ewangelickiego - Leszno.

W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 8 wieczorem

Wieczór muzyczny

Prof. Henryk Kruse - Hamburg (Viola da Gamba), p. Jan Rakowski - Poznań (Viola d' Amore), p. Gertruda Komarkowa - Poznań (fortepian).

W programie: Haendel, Stamitz, Tartini, Bach, Giuliani itd.

Bilety po 4, 2,50, 1,50, i 1,00 zł w składzie p. Senf, Leszno, Rynek i przy kasie.

Hotel Conrad - LESZNO.

W czwartek, dnia 17. bm.

wielkie świniobicie.

Przedpół. mięso z kofta i kiełbasa, wieczorem kiszki. E. CONRAD.

Podaję do publicznej wiadomości, że połączenie telefoniczne Miejskiego Urzędu Budownictwa w Lesznie zmieniono na bezpośrednie połączenie z pocztą na nr.

302.

(—) KOWALSKI, pierwszy burmistrz